

# WADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 169  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administracja " 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№101 Rok I  
**GRODNO**  
wtorek 11 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** DZIŚ

## REWIZOR

podług znakomitej powieści **Gogola**

W rolach głównych znani artyści teatrów Moskiewskich **Darydina i Kuzniecowa.** Dla młodzieży dozwolone.

Kino **EDEN** D Z I Ś

## ANNA KARENINA

Wielki dramat w 6-ciu aktach podług powieści **Tolstoja** W roli głównej **Mia Mara i Jan Reiman**

Muzyka ściśle dostrójona do obrazu.

W nawiasach „Lekcje wzorowe“

W szkolnictwie powszechnem istnieją t. zw. lekcje wzorowe, prowadzone przez nauczyciela(kę) danej miejscowości w obecności kolegów i koleżanek z najbliższych okolic. Po takiej lekcji wzorowej odbywa się dyskusja, czy lekcja osiągnęła swój cel? Czy była prawidłowo prowadzona? Czy zgodna z programem nauczania?

Celem prowadzenia lekcji wzorowych jest wzajemne zbadanie zdolności pedagogicznych nauczycielstwa, obserwowanie postępu w naukach wśród dzieci, stwierdzenie zdolności dziatwy szkolnej i t. p.

Zas ewenementem lekcji wzorowych jest dyskusja „koleżeńka“, ściśle protokołowana i przesyłana do Inspektorów szkolnych. Na podstawie wyników takiej dyskusji bardzo często Inspektoraty szkolne oceniają kwalifikacje i zasługi nauczycielstwa. Jest to teoretycznie, w samym założeniu, rzecz piękna i nawet bardzo a bardzo demokratyczna. Powiem nawet więcej, są to pewnego rodzaju „sowiety oświatowe“, przybrane w niewinną nazwę „konferencyj“.

Życie jednak wykazuje wręcz przeciwne rezultaty: z bliższych i bezpośrednich obserwacji i konferencyj przeprowadzonych w formie ankiety osobistej z poszczególnymi, wybitniejszymi pedagogami, prze-

konałem się, że „lekcje wzorowe“ nie dają tego, czego oczekiwano powszechnie: poprawy metodyki i postępu nauczania, oraz zbliżenia koleżeńkiego, pośród samego nauczycielstwa. Dlaczego? Różnorodny pod względem intelektualnym, towarzyskim, oraz—co najgorsza—dzielnicowym—skład nauczycielstwa powszechnego sprawia, że „lekcje wzorowe“ stały się źródłem intryg i niesnasek wśród koleżeństwa, że miały zbliżyć i zjednoczyć przez konferencje — raczej rozbiły jedność, podzieliły na grupy i wprowadziły antagonizmy „kwalifikowane“, „stare“ i „nowe“, co w zestawieniu z ogólnie niedostatecznym—pod względem zawodowo-pedagogicznego wykształcenia — stanem rzeczy w zespole sił nauczycielstwa na kresach, dało przy maximum wysiłku — minimum rezultatów!

Jeżeli jeszcze dodamy, że tego rodzaju imprezy, jak lekcje wzorowe, pociągają za sobą stratę jednego dnia nauczania w 10 czy 12 szkołach, a przy przeciętnej liczbie bie 50 dzieci w szkole — stanowi pozbawienie 500—600 dzieci nauki w jednym dniu, że przejazdy nauczycielstwa powodują ciężary „podwodowe“, wywołując niezadowolenie ludności z powodu strat ponoszonych przez nią — to zważywszy wszystko co wyżej reasumujemy, że lekcje wzorowe, urządzone w obecnej formie nie przynoszą spodziewanego pożytku nikomu!

Zdaniem naszym lepiej by było zorganizować raz na miesiąc lekcje wzorową w szkole ćwiczeń przy Seminarjum w Grodnie, a wierzymy

Teatr Miejski

Dn. 14 listopada r. b. o godz. 8. 30 wiecz.

wieczór tańców klasycznych w wykonaniu **Haliny Szmolcówny**

primabaleryny Teatru Wielkiego w Warszawie

ze współudziałem **Henryka Szatkowskiego** (melodeklamacja)

prof. **W. Elszyka** (fortepian) Program składa się z 15 N. N.

Bilety w księgarni E. Iberskiego 1—3

Wz lekcja taka przy minimum nakładu dałaby maximum pożytku pedagogicznego.

W sprawie tej otwieramy ankietę, w której powinny się wypowiedzieć sfery miarodajne.

Melancholik.

Kino EDEN. Wkrótce. **DZIEWCZĘ z KARUZELI**

**U w a g a!!!**

Nie bacząc na mocną tendencję zboża zdecydowałem się wobec posiadania większego zapasu różnych gatunków przennej i żytniej mąki jakoteż, otrąb cziasowo obniżyć ceny na te artykuły. Poleca się Sz. Klientelji korzystanie z tej okazji.

Z poważaniem **O. Kosowski.**  
Młyn parowy w Grodnie.

Teatr Miejski pod dyr. Br. Skąpskiego. Dzisiaj 11 listopada 1924 r. **K r ó l** Satyra polityczna w 4 aktach Fiera'a, Callave'a i Avene'a. Premiera Część dochodu na P. T. C. K.

# Straż ogniowa w Grodnie

Wrażenia Czł. Rady Naczelnej Str. Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i Referenta V. Departamentu Min. Spraw Wojsk. Inż. Pułk. Józefa Tuliszkowskiego.

Na nie się nie oglądać.  
Nie świecić—ale pałać,  
Nie błągać—ale żądać,  
Nie marzyć—ale działać!

Nawiązując pewną łączność z dawniejszymi opisami podróży instruktorskich („Przegląd pożarniczy, rok 1913 i 1914), odbywanych jeszcze przed wojną po „b. Kongresówce, pragnę tu od czasu do czasu rzucić garść wrażeń, nasuwających się pod pióro podczas inspekcji obecnych. Na zgłoszenie obozu warownego Wilno i na specjalne zaproszenia Druhów Komendantów straży miejskich: Wileńskiej i Grodzieńskiej, wybrałem się przed tygodniem do Grodna i Wilna.

Grodno posiada straż pożarną miejską i straż ochotniczą.

Remiza straży miejskiej znajduje się w pobliżu starego zamku, położonego uroczo na bardzo wysokim i stromym brzegu Niemna. Remiza urządzona jest prawidłowo, posiada bowiem z tyłu stajnię, gdzie konie stoją zwrócone w stronę wozowni, a od każdego stanowiska prowadzą do niej drzwi, dzięki czemu zaprzęgnięcie jest ułatwione. Uprząż wisi przy dyszlu każdego wozu na hakach z przyciwagą.

Istotnie założenie koni podczas próbnego, a nie spodziewanego alarmu trwało 30 sekund. Wyjazd taboru jednak nastąpił dopiero po 1 min. 25 sek., z powodu mozolnego zakładania koni do 4-ech bączek 2-kołowych, gdyż trzeba tu przeciągać pasy i stosować specjalną uprząż opóźniającą zaprzęgnięcie.

W remizie jest 6 bram, otwierających się nazewnątrz. Naprzeciw każdej stoją następujące narzędzia: wóz rekwizytowy z drabinami i bosakami, sikawka 4-kołowa kalifornijska, bardzo ciężka i starego typu z klapkowymi zaworami i łamaną dźwigną, 3 beczki 2-kołowe drewniane z hołoblami, po dwie na przeciw każdej bramy i sikawka parowa szwedzkiej roboty; do sikawki ręcznej przyczępione jest z tyłu zwijadło z węzami.

Ład i porządek w remizie wzorowy: czysto wszędzie; narzędzia utrzymane dobrze: sikawki błyszczą, szczególnie parowa sikawka lśni się, jak cacko. W stajni też porządek; konie w liczbie 8, dobrze utrzymane, doskonale wyczyszczone.

Strażacy, których jest etatowo 25-ciu, a w podziale 16-tu, (2/3 część ma urlop) prezentują się dobrze: zgrabni, porządnie ubrani, w czystych kaskach, zwinni i wyróbeni. Karność wojskowa.

Jakaż różnicę widać pod tym względem ze stanem straży w 1920-tym r. Po wyjściu okupantów, którzy, trzeba to przyznać, racjonalnie przebudowali remizę, wszystko było w stanie opłakanym: remiza brudna, narzędzia zapuszczone, konie źle żywione i nieczyszczone, strażacy oberwani ledwie się ruszali, a naczelnik... pozal się Boże, pojęcia nie miał o prowadzeniu straży.

Co to jednak może zdziałać praca i energia jednego człowieka i to w ciągu niespełna roku! Obecny komendant straży miejskiej w Grodnie, druh Wincenty Karny, był uprzednio przez 25 lat czynnym członkiem w ochotniczej straży pożarnej w Grodnie (od 1898 r.) i długi czas piastował godność naczelnika, a straż pożarna ochotnicza była przed wojną jedną z lepszych.

Po powrocie z przymusowej (jako wojskowy) tułaczki z Rosji w 1921 r., obrany ponownie naczelnikiem, zre-

organizował straż ochotniczą i w ciągu krótkiego czasu zdobył ładny tabor i 5 tegich koni, oraz wyjednał stałą roczną zapomogę od miasta. Magistrat m. Grodna, widząc energję, zapal i znajomość fachową, zaproponował druhowi Karnemu objęcie stanowiska komendanta straży zawodowej. Usilna praca i energia i tu dokonała istnego przewrotu i podniosła znacznie sprawność straży.

Podziwiałem podczas lustracji tę sprawność i dobrą postawę strażaków, jak w ćwiczeniach rzędowych, tak i przy narzędziach, przy czem wszystkie sygnały były podawane trąbką i gwizdkiem. Nauka sygnalizacji gestowej odbyła się też umiejętnie.

Bardzo dodatnie wrażenie sprawił t. z. podział: strażacy w pełnym uniformie wyprężeni na baczność, w skupieniu, odczuwają chwilę uroczystą czytania rozkazu. Wszystko się odbywa na modłę wojskową.

Stosunek komendanta do strażaków jaknajlepszy: wymagający i surowy podczas ćwiczeń, w życiu zwykłym bardzo dostępny i dbały. Z 16 strażaków podziału, po odliczeniu 6 woźniców, przy akcji może być czynnych tylko 10-ciu, co na tak rozległe i duże miasto jest stanowczo za mało. Są wprawdzie przy straży kominiarze w liczbie 9-ciu, lecz zajęci w dzieł robotą, mogą wyjeżdżać do pożaru tylko w nocy.

W remizie stoi specjalnie t. zw. „kominarka“. Jest to 2-kołowy wózek z hołoblami, mogący pomieścić 4-ech kominarzy; używa się do pożarów kominowych i do wypalania sadz. Na wózku znajduje się rura hydrantowa, węze i prądownica, hydropult, sito kominowe i glina do uszczelniania pęknięć komin; bardzo dobrze wszystko obmyślane.

Dużą pomocą w walce z pożarami są wodociągi miejskie ze 100 płytkimi studzienkami hydrantowymi. Próba hydrantu sąsiadującego z remizą wykazała dosyć znaczne ciśnienie, dochodzące do 3 atmosfer: prąd bił na wysokość przeszło 3-eh pięt, był daleko lepszy od prądu sikawki 4-kołowej, starej i ciężkiej; do pompowania przynajmniej potrzeba podobno aż 20 ludzi!

Brak również dobrych węży utrudnia akcję. To też druh Karny pokazywał mi, że wstawił do budżetu na rok przyszły sikawkę przenośną najnowszej typu, 700 metrów węża tłocznego i 40 par łączników szczepianych nowego typu, oraz sikawkę 2-kołową motorową. Etat ludzi ma być również powiększony.

Duże poparcie straży jak zawodowej, tak i ochotniczej okazuje wiceprezydent miasta p. Stefan Cydzik. Po ukończeniu dwóch wydziałów wszechuicy, osiadł na zagonach rodzinnej ziemi, aby pracować dla niej. Miasto Grodno bardzo wiele zawdzięcza swemu wiceprezydentowi, który ma bardzo światły pogląd na gospodarkę miejską i na ochronę przeciwpożarową, wprowadzając w czyn swe projekty, dotyczące podniesienia zdrowotności, porządku i bezpieczeństwa miasta. Na dawnych pustkowiach miejskich widziałem śliczne klomby i kwietniki barwne, którychby się nie powstydzili stolice zachodu; na ulicach czystość i porządek.

## „LIRA“ wkrótce Oskarżam cię kobieto

Wielką przyjemność zrobiła mi półgodzinna rozmowa fachowa z p. wiceprezydentem o ochronie przeciwpożarowej m. Grodna. Dzięki poparciu rozumnego człowieka, obie organizacje strażackie: zawodowa i ochotnicza mogą liczyć na szybki i racjonalny rozwój.

Wieczorem spotkałem się jeszcze raz z p. wiceprezydentem na posiedzeniu Zarządu Straży Pożarnej Ochotniczej, którego członkiem jest również druh Karny. Tam poznałem kilku ludzi oddanych szczerze sprawie pożarnictwa, a mianowicie inż. Hermana Władysława, dyrektora seminarjum, Biegańskiego Józefa i druha Lubicza—zastępcę naczelnika Straży Ochotniczej i innych członków Zarządu.

Na posiedzeniu wyróżniła się bardzo doniosła sprawa wspólnej akcji straży zawodowej i ochotniczej podczas pożaru. Jedni twierdzili, że komendę obejmuje naczelnik tej straży, która pierwsza przybyła do pożaru, inni znów, że komendant straży miejskiej, który oficjalnie jest zawsze odpowiedzialny za bezpieczeństwo miasta. Dobrze byłoby ten temat rozwinąć na łamach „Przeglądu Pożarniczego“. Drugą kwestją było przeniesienie taboru i koni straży pożarnej ochotniczej z remizy miejskiej, gdzie się znajduje obecnie, do własnej remizy, która ma być wzniesiona na darowanym strażacy placu w odległej dzielnicy. Myśl świetna, albowiem bezpieczeństwo miasta zyskałoby na tem, a straż ochotnicza miałaby swój teren do obrony. Obecnie tabor umieszczony jest wadliwie, gdyż remiza chociaż ma z tyłu stajnię, gdzie konie stoją głowami do taboru, jednak posiada tylko jedną bramę wyjazdową i to boczną, czyli z wozami trzeba skręcać w samej remizie, aby móc się dostać na ulicę, lub też zaprzęgnięcie winno się odbywać na ulicy.

Na drugi dzień zwiedziliśmy w Grodnie szereg obiektów wojskowych, posiłkując się wojskowym

samochodem, udzielonym przez sztab. W składach amunicji poddałem próbie gąsnicę pianową, t. zw. niezamarzającą, która wisząc przeszło rok na dworze, wytrzymała przeszło 30-stopniowe mrozy zeszłej zimy.

Działała dobrze, dając dosyć silny prąd, obfitujący w pianę.

Popołudniu udaliśmy z druhem komendantem Karnym do Wilna, aby zwiedzić tamtejszą straż pożarną miejską i skontrolować stan obrony przeciwpożarowej obiektów wojskowych.

## KRONIKA

### Teatr Miejski

Dziś premiera satyry politycznej w 4 aktach „Król“ (Le roi) znanej spółki autorów francuskich G. de Caillavet, E. de Flers i Avène. Rzecz się dzieje w XX stuleciu. Obsada sztuki pierwszorzędną. Króla odtwarza p. dyr. Skąpski — w innych rolach pp. W. Skarżyńska, Puchniewska, Kłosowska, Lejczykówna, Czermański, Dąbrowski, Sulima, Rembosz, Wasilewski, Wzorczykowski, Zięciakiewicz, Żebrowski i inni.

Część dochodu przeznaczona jest na Pol. Tow. Czerw. Krzyża. Zainteresowanie ogromne.

## Odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego

Stosownie do zapowiedzi odbył się w niedzielę w D. P. odczyt Wieniawy-Długoszewskiego na temat „Polacy na Syberji“, który jak na grodzieńskie stosunki ściągnął sporą garść słuchaczy, jednak wielce zaciekawiający temat zapowiadać się zdawał poważniejszą nieco frekwencją.

Prelegent dał się słyszeć już w Grodnie przed półtora rokiem gdzie wygłosił odczyt.

W dniu 11 p. m. p. Wieniawa-Długoszewski znów zjeżdża do Grodna, celem wygłoszenia odczytu, szereg których ma zamiar tu wypowiedzieć na różne aktualne tematy. Sprawozdanie z niedzielnego odczytu zamieścimy następnie.

### Ofiary

Związek emerytów wojskowych w Grodnie składa 25 zł. na Dobroczynność zamiast wieńca ny trumny ś. p. generała Antoniego Bronisława Jastrzębskiego.

Nadleśnictwo Hożańskie złożyło na Skarb Narodowy 25 zł.

### UWAGA!!!

Straszny cień <sup>4-eh jeżdż. Apokalipsy</sup>

przybliża się w postaci reżysera ich Cecil-de-Mile'a, który niebawem ujrzymy na ekranie kina „LIRA“ w nowym najciekawszym dramacie

## Oskarżam cię kobieto

### Wystawa Sztuk Pięknych

otwarta w Salonach Muzeum gmach Starostwa codziennie od 10—3 ppot

**TWO ubezpieczeń „PIAST“**

Oddział w Grodnie  
pl. Batorogo 2 tel. 18 i 62.

Wszelkie ubezpieczenia—od ognia, kradzieży, transportów życia, szyb, koni.

30-30

**Dzierżawa** majątek i poszukiwanie się w Grodzieńszczyźnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

**Poszukuje** się nauczycieli języka polskiego w szkołach powszechnych gm. żydowskiej. Oferty zgłaszać do kierownika szkoły w gmachu szkoły przy ul. Wyzwolenia od 8—11 rano. 3-3

**Czytajcie „Nadniewieński Kurjer Polski“**